

DZIENNIK ŚLĄSKI

Przez lud — dla ludu!

Kosztuje na pocztę kwartalnie 2,10 fen., z odnośzeniem przez listonosza 2,42 mk. (Zeitungspreisliste D), u agentów i kolporterów 2,10 mk., z odnośz. do domu 2,40 mk., na miesiąc 70 l., z odnośz. 80 fen., na tydzień 20 fen.

Telefon nr. 1434.

Redakcja i ekspedycja znajduje się w Królewskiej Hucie przy ulicy Cesarza i Łobego nr. 20. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fen. od wiersza 7-miejowego. — Reklamy 40 fen. ygwów za wiersz petytowy.

Przy sądowym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Każdy abonent

„Dziennika Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Rok XX.

Król. Huta G.-S., piątek dnia 7-go września 1917

Nr. 205

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 5 września. Wojna na zachodzie. Front generał-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. We Flandryi rozszerzyła się walka artylerii nad wybrzeżem i od lasu Houthoulster do Deule, i toczy się więcej planowo i silniej. Dotąd nie było czynności piechoty.

Front niemieckiego następcy tronu. Pod Verdunem na wschodnim brzegu Mozy wzmógł się w ciągu dnia ogień, który trwał także przez noc.

Bardzo wielka czynność lotników zrzucających bomby za dnia i w nocy.

Odległe cele zaczęto skutecznie bombami: Dower, Bodelogne, Calais.

Zestrzelono 22 latawców nieprzyjacielskich. Porucznik Voss doprowadził swego 39 przeciwnika do upadku.

Wojna na wschodzie. Armia generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Operacje nasze na wschód od Rygi rozwinęły się dalej według naszych zamierzeń. Dźwinioujście jest wzięte. Najcięższe działa nadbrzeżne (do 30,5 cm. kalibru) dostały się nieuszkodzone w nasze ręce. Na północnym wschodzie od Dźwiny dotarło do Bałtyku. Odcinek litwlandzkiej Aa przekroczyliśmy. Na południe rzeki starliśmy zatrzymujące się rosyjskie strzaże tylne. Nieprzyjaciel cofa się dalej w kierunku północno-wschodnim.

Od Dźwiny aż do Dunaju nie ma prawie żadnych większych walk.

Front macedoński. Położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Żniwo łodzi podwodnych.

(wtb.) Berlin, 5 września. (Urzędowo). Łodzie podwodne państw centralnych działały znowu skutecznie na morzu Śródziemnym i zatopiły 16 parowców o pojemności 65 000 ton rejestr. razem.

Pomiędzy zatopionymi są uzbrojone parowce angielskie: »Hathor« 3823 ton, »Kilwinning« 3071 ton, »Wairu« 3627 ton, »Winlaiton« 3270 ton. Większa część parowców wiozła znaczne ładunki, jeden z nich naładowany był 4000 tonami węgla, olejem do palenia w beczkach i częściami składowymi latawców.

Pięć wartościowych parostatków ostrzeliwał komendant austriacko-węgierskich łodzi podwodnych von Trapp w przeciągu 7 dni.

Niemieckie latawce wodne zrzuciły w dniu 3. września z dobrym skutkiem bomby na urządzenia portowe Suliny (ujście Dźwiny). Dwa wielkie porty można było w obrębie portu obserwować.

Szef sztabu admirałcy.

Narodziny w domu następcy tronu.

(wtb.) Berlin, 5-go września. Dzisiaj, o godzinie 2 min. 15 powiła szczęśliwie następczyni tronu księżniczkę. Następczyni tronu i księżniczka jest zdrowa.

Zmiana w cywilnym gabinecie cesarza.

(tu) Berlin. Wbrew wszelkim zaprzeczeniom utrzymuje się w kołach poinformowanych wiadomość, że kierownik tajnego gabinetu cywilnego cesarza, v. Valentini, zażądał zwolnienia ze służby. Jako następcę jego wymieniają byłego ministra spraw wewnętrznych v. Loebella.

Ślódma pożyczka wojenna.

Najlepszym dowodem siły gospodarczej kraju jest zaufanie, z jakim władze finansowe zwracają się do społeczeństwa z odezwą: „Podpisujcie pożyczkę wojenną!” Ze obecnie zwraca się rząd do wszystkich, do mających i biednych w miastach i wioskach o siódmą pożyczkę, nie jest żadną niespodzianką, albowiem czynił to w ciągu wojny niemal co sześć miesięcy, ażeby siłę gospodarczą kraju oprzeć na zdrowych podstawach, ażeby zobowiązania regulować zawczasu. Ta gospodarka okazała się bardzo dobrą, gdyż, jak dotąd przebieg wojny wykazał, mimo zamknięcia granic siła gospodarcza Rzeszy niemieckiej dokazała cudów, i daleko jeszcze do jej wyczerpania. W krajach koalicji nie mogą regulować swych zobowiązań tak często, chociaż wiedzą o pożyteczności normalnego prowadzenia gospodarki finansowej, bo napotykają na różne trudności, albowiem po części ich siła gospodarcza zmalała, a po części patriotyzm ich wyraża się raczej w słowach, aniżeli w działaniu i czynach. Dowodzi tego dotychczasowy przebieg wojny. W Rzeszy tymczasem już są nagromadzone kapitały i oszczędności w bankach i kasach, a właściciele ich czekają na chwilę, w której będą mogli podpisać na nową pożyczkę wojenną. Nie znaczy jednak to, ażeby opuszczać się na innych, lecz wszyscy i każdy z osobną pamięcią powinien, że im bliżej jesteśmy pokoju, tem usilniej zgromadzić trzeba środki i siły gospodarcze, ażeby dać nowy dowód, że kraj rozporządza niewyczerpanymi siłami gospodarczymi dla obrony własnej.

Siódma pożyczka rozpisaną będzie na ogół na wzór szóstej z różnemi udogodnieniami. Dozwolona bowiem będzie zamiana dawniejszych pożyczek i wykazów skarbowych na nowe wykazy, które dopuszczone będą do wylosowania. Podpisywanie siódmej pożyczki wojennej, a więc 5% zapisów i 4½% wykazów skarbowych, rozpocznie się 19-go września do 18-go października, a wpłaty rozpoczną się 20-go września.

Spór o spowodowanie wojny.

Zdemaskowanie sprawców strasznej wojny ma znaczenie nie tylko historyczne lecz jest także ważne dla dalszego prowadzenia wojny, a przede wszystkim zaś dla przyszłego kongresu pokojowego.

Wiele już pisano w tej sprawie. Rządy państw wojujących wydały obszerne zbiory dokumentów, wyjaśniające »właściwe« przyczyny wojny, wzajemnie obwiniały się o zbrodnię krwi rozlewu, lecz sprawa sama nie została dostatecznie wyjaśniona. Nawet Ameryka, która przez pierwsze dwa lata wojny zachowywała swą »neutralność«, przypisuje winę wywołania wojny Niemcom, gdyż odpowiedź Wilsona na notę pokojową Papieża zrzuciła całą odpowiedzialność za spowodowanie wojny na rząd niemiecki.

Tymczasem toczący się obecnie w Rosji proces przeciwko Suchomlinowi, byłemu ministrowi wojny, odsłania nieco tajemnicę i wskazuje jako na sprawców zbrodni niebywałego w historii ludzkości krwi rozlewu na Suchomlinowa i na Sasonowa. Zamach w Serajewie, sprawa serbska były tylko zewnętrzną przyczyną wojny; sprawcami ogólnej wojny europejskiej byli jednakże czynownicy carscy, którzy niewykonalni rozkazu cara z 30-go lipca 1914, zarządzającego cofnięcie rozkazu mobilizacyjnego. Znana jest całemu światu depesza cesarza Wilhelma do cara, zapewniająca cara o przyjaznym stosunku z Rosją, jeśli Rosja nie zarządzi ogólnej

mobilizacji. Car, zdaje się, ufał cesarzowi, gdyż wydał rozkaz, cofający rozporządzenie o mobilizacji. Rozkazu tego niewykonalni jednak ministrowie carscy, którzy okłamywali Mikołaja tak, że w dniu 30-go lipca 1914 ogłoszona została mobilizacja powszechna w Rosji. Mobilizację rosyjską zafajono nie tylko wobec cara, lecz nie powiadomiono o niej także Francji, gdyż naród francuski i parlament niedowiedział się o niej przed 2 sierpnia. Jedyny człowiek, który intrygę ministrów carskich przejrzał — Jaures, przywódca socjalistów francuskich — »zmarła«.

Obecnie dowiedział się świat, kto spowodował wojnę europejską i kto ponosi winę za zbrodnię wobec całej ludzkości. Ententa nie będzie już mogła swych narodów pobudzić do zapału wojennego tłumaczeniem, że państwa centralne spowodowały wojnę. Z drugiej strony zrozumiałem jest także, że koalicja nie chce pozwolić na wyjazd delegatów na konferencję sztokholmską, że i notę pokojową Papieża, której nie odrzuciła wprost, przyjęła dosyć niechętnie.

Po zjeździe polskim w Moskwie.

Z związku z rezolucjami, powziętymi na kongresie polskim w Moskwie z początkiem sierpnia, ogłasza »Stokholms Dagblad« artykuł bawiącego w Sztokholmie członka polskiej Rady Stanu, hr. Wojciecha Rostworowskiego, który występuje przeciw tym uchwałom i wskazując na to, że w obradach kongresu uczestniczyły tylko pewne grupy stronnictw, których działalność i stosunek do Rosji są dobrze znane.

Moskiewski kongres polski — pisze hr. Rostworowski — oświadczył się bez zastrzeżeń za koalicją i powołał się na usposobienie ludności wszystkich trzech części Polski, jako też na krakowskie uchwały polskiego Koła poselskiego z maja. Jest to nadużycie w celach agitacyjnych, gdyż wspomniane uchwały polskiego Koła poselskiego ponownie potwierdzają, że Koło, jako reprezentacja Galicji, oparcia dla swego narodowego programu szuka w Austro-Węgrzech i w dynastji habskiej.

Równie nieuprawnionem było kategoryczne oświadczenie się kongresu imieniem narodu polskiego przeciw przedwczesnemu pokojowi i za dalszem prowadzeniem wojny. Świadczy o tem wniosek pokojowy Koła polskiego, wniesiony w parlamencie wiedeńskim przez posła Daszyńskiego i odezwa polskiej Rady Stanu z dnia 15. lipca. Wszystko to nie przeszkadzało kongresowi uchylać coś przeciwnego imieniem wszystkich części Polski. Hr. Rostworowski wyraża swą najgorętszą sympatię dla akcji pokojowej Papieża.

Kongres moskiewski — pisze — wyraził jednak inny pogląd. Rezolucje moskiewskie można w pewnej mierze tylko tem usprawiedliwić, że organizatorzy kongresu żyją zdala od ojczyzny i nastroju ludności nie rozumieją. Dość wspomnieć cierpienia setek tysięcy ludności polskiej, którą Rosjanie uprowadzili podczas odwrotu w r. 1915. Uchwała kongresu moskiewskiego emigrantów jest sprzeczną z powszechną opinią w Polsce, gdzie nikt nie życzy sobie powrotu Rosjan. Najlepszym dowodem rzeczywistych uczuć politycznych Polski jest zachowanie się ludności Galicji wschodniej, oswobodzonej podczas ostatniej ofensywy. Dawne doświadczenia, poczynione z polityką emigracyjną nakazują ostrożność. Kierownictwo polityki polskiej musi się znajdować w kraju, gdzie tylko jest możliwa pełna odpowiedzialność. Lekkożylna polityka emigracyjna, choćby nawet prowadzona w dobrej wierze, może krajowi wyrządzić wielką szkodę i zniszczyć osiągnięte sukcesy.

Uchwały moskiewskie, powzięte bezpośrednio przed utworzeniem polskiego rządu, wyposażonego w rzeczywistą władzę wykonawczą, mogą być przez żywo nieprzyjane Polakom wyzyskane do tego, aby znowu odwieść realizację państwa polskiego. Mimo to jednak autor spodziewa się, że kierujące koła w państwach centralnych nie uczynią odpowiedzialnymi całego kraju za wystąpienie części emigracji. Szybkie stworzenie funkcji państwowych polskich będzie najlepszym przeciwdziałaniem tej agitacji, która podjęta poza krajem, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Wielkie obietnice, czymione Polakom z trybun parlamentarnych całego świata, nie sprowadzą ciężko doświadczonych kraju z realnej drogi. Polska chce działać pozytywnie i nieuchwytnymi programami nie da się w błąd wprowadzić.

Zebranie Koła sejmowego galicyjskiego. W Krakowie odbyło się zebranie polskiego sejmowego Koła poselskiego. Chodziło na niem o to, czy Naczelny Komitet narodowy w Galicyi, który w sierpniu 1914 powstał i Legiony polskie utworzył, ma się rozwiązać, czy też dalej istnieć. To było jednak kwestyą formalną; materialnie miało się rozstrzygnąć, jaką politykę wobec stworzenia się państwa polskiego prowadzić. Mianowicie czy trzymać się państw centralnych, ich proklamacji z 5-go listopada 1916 i na tej podstawie budować państwo polskie a szczególnie formować armię polską, czy też proklamować zasadę Polski od morza do morza, bez względu na mocarstwa centralne, a z ukrytą tymczasem, lecz w istocie istniejącą tendencją wspólności z koalicją, a więc przeciwko mocarstwom centralnym.

Większość zebranych posłów oświadczyła się za pierwszym planem, popierając rezolucję posła Wysockiego, mającą następujące brzmienie:

„Gdy stworzenie rządu polskiego i wojska podległego temu rządowi, już podczas wojny na podstawie aktu z dnia 5 listopada 1916 jest pierwszorzędym warunkiem lepszej przyszłości polskiego narodu:

Zgromadzenie poselskie, zebrane 2-go września 1917 w Krakowie, domaga się niezwłocznego utworzenia rządu polskiego i jak najrychlejszej organizacji wojska polskiego i protestuje przeciwko wszelkim próbom organizowania wojsk polskich i tworzenia samowolnych rządów poza granicami ziem polskich.

Za tą rezolucją była partya konserwatystów i demokratów polskich, a obie te partye miały niewątpliwą większość w zebraniu.

Widząc to mniejszość złożona z stronnictwa ludowego, narodowcy i demokraci, zjednoczenia narodowego oraz socjalnych demokratów opuściła salę obrad, zrywając przez to solidarność narodową, reprezentowaną przez większość.

Pomimo to pozostanie faktem, że większość Koła sejmowego oświadczyła się za tworzeniem państwa polskiego na podstawie proklamacji monarchów państw centralnych z 5-go listopada 1916.

Ciekawą będzie rzeczą, jak „Kurjer Poznański”, występujący zawsze za utrzymaniem solidarności, postawi się wobec zebrania krakowskiego, gdzie narodowi demokraci, a więc jego własna partya, solidarność tę zerwali.

O rząd polski. „Dziennik Narodowy” donosi z Warszawy: Według ostatnich wiadomości z Berlina, przedstawia się sprawa rządu polskiego w sposób mniej więcej następujący:

Komisya główna parlamentu, w skład której wchodzi przedstawiciele rządu, po wyjaśnieniu pewnych nieporozumień, zdecydowała utworzenie rządu polskiego z pełnią władzy. W myśl tej uchwały Komisji głównej kwestya Białej Rusi, Wilna oraz Kurlandyi jest jeszcze otwarta. Obecnie omawiane są szczegóły. Przypuszczają, że komisya ostatecznie opowie się za połączeniem Litwy i Kurlandyi z Polską pod warunkiem, że oba te kraje stsunek swój do Polski omówią w przyszłości z rządem polskim. Co się tyczy wojska polskiego, to ma ono być tworzone. Charakter armii polskiej musi być bezwzględnie polski. Komisya główna parlamentu domaga się, aby na najbliższym posiedzeniu parlamentu, odbyć się mającym w dniu 18-go września, przedstawiono parlamentowi sprawozdanie z tego, jak powyższe dezyderaty w sprawie polskiej wykonano. Dla tego też oczekiwać należy w dniach najbliższych pewnych kroków ze strony niemieckiej co do utworzenia rządu polskiego. Sprawa utworzenia Rady regencyjnej wchodzi w ostatnią fazę przygotowania.

Korespondent „Kurjera lwowskiego” donosi z Warszawy: Poświęcone sprawie polskiej posiedzenie komisji głównej sejm Rzeszy niemieckiej zakończyło się zupełną klęską hakatystów, którym większość przypisała niepowodzenie polityki niemieckiej w Polsce. Komisya powzięła uchwałę, żądającą od kanclerza utworzenia rządu polskiego z szerokimi kompetencjami w określonym terminie. Rząd polski zajmie się zorganizowaniem własnego terenu działania, różnego od zakresu okupantów. Tworzenie rządu ma być kwestyą najbliższego czasu. Przedewszystkiem ma być mianowany premier. Rząd — jak krąży pogłoski — ma opierać się na centrum i realistach.

Rada rejencyjna.

Rada rejencyjna Królestwa polskiego ma się składać z księcia Jzdisława Lubomirskiego, ks. arcybiskupa Kakowskiego, oraz hr. Józefa Ostrowskiego.

Dotychczasowy marszałek Rady Stanu, p. Niemojowski, urzędu w radzie rejencyjnej nie przyjął.

Usiłowania pokojowe Papieża.

Na notę pokojową Papieża oprócz rządu amerykańskiego nie odpowiedziały jeszcze państwa wojujące. Odpowiedź Ameryki była odmowną, prezydent Wilson dołączył jednak do odpowiedzi urzędowej jeszcze od siebie list prywatny do Papieża, oświadczając swą gotowość przyjęcia dalszych wniosków pokojowych od Stolicy Apostolskiej. — Gazeta „Italia” dowiaduje się, że Ojciec św. po otrzymaniu odpowiedzi na swą notę od państw wojujących, odpowiedzi te prześle do wrogich sobie mocarstw i poprosi je o dalsze oświadczenia. Usiłowania Papieża zdążają do tego, ażeby obie strony wojujące wypowiedziały się dokładniej o swych celach pokojowych. Włoskie pismo „Messagero” dowiaduje się, że koalicja spodziewa się z wszelką pewnością dalszych propozycji pokojowych od Papieża. Korespondent angielskiej

„Daily News” donosi z Waszyngtonu, że w Ameryce przypuszczają, iż nowa nota Ojca św. zażąda odbudowania niezależnej Belgii, dla Niemiec punktu oparcia w Antwerpii i autonomii Lotaryngii; Alzacya ma należeć nadal do Niemiec, Tryest zamieniony ma być w wolny port, a sprawę bałkańską ma rozstrzygnąć konferencya pokojowa.

Podróż ministrów austriackich do Galicyi wschodniej.

W podróży podjętej dla zwiedzenia odzyskanych powiatów Galicyi wschodniej, zniszczonych przez wojnę, przyjechali do Lwowa minister dla Galicyi Dr. Twardowski, minister robót publicznych Homan, radca ministerjalny w ministerstwie robót publicznych Nowotny, radca min. w ministerstwie rolnictwa Mikuli, kierownik Centrali odbudowy Galicyi Herbst, kierownik działu technicznego tej Centrali Ingarden, pułkownik hr. Lamezan, komisarz powiatowy Gałuszka. Podróż ministrów potrwa 4 dni. Ministrowie w dzisiejszy czwartek w nocy wrócą do Krakowa, gdzie w piątek odbędzie się konferencya w Centrali odbudowy Galicyi weźmie w niej udział także namiestnik Huyn.

Protest Danii.

Niedawno temu donosiliśmy o naruszeniu neutralności Danii przez flotę angielską, obecnie poseł duński wręczył rządowi angielskiemu protest Danii w tej sprawie.

Były prezydent rosyjskich ministrów Stürmer zmarł.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm, że były prezydent rosyjskiego ministerium, Stürmer, zmarł w 77 roku życia. Był on ostatnim prezydentem ministerstwa carskiego i z wybuchem rewolucyi musiał, podobnie jak car, ustąpić. Partye obywatelskie posądzały co o przychylność dla Niemiec. Zgon byłego prezesa gabinetu rosyjskiego Stürmera wywołał w politycznych kołach rosyjskich żywe zainteresowanie. Jak wiadomo, Stürmer został przed krótkim czasem wypuszczony na wolność, a jednocześnie pojawiły się pogłoski, iż chce on prowadzić dalej swoją dawniejszą działalność w kierunku pokojowym. Dla tego miał być ponownie zaaresztowany, lecz śmierć przeszkodziła temu.

Podróż Izwolskiego.

Były ambasador rosyjski w Paryżu wraca do Rosyi. W ubiegłym tygodniu został przyjęty przez prezydenta Poincarego na osobnem posłuchaniu, a obecnie znajduje się już w drodze do Londynu. Tam będzie konferował pomiędzy innymi z Loyden Georgesem i Balfourem. Po skończonych obradach londyńskich uda się wprost do Piotrogradu. Jego misya ma poważny charakter dyplomatyczny. Pozostaje ona, jak zaznacza „Daily Mail”, w związku z projektowaniem opublikowaniem celów wojennych koalicji.

Kongres przemysłowców w Anglii.

W Blackpoolu rozpoczął obrady wszechangielski kongres przemysłowców, w którym uczestniczy 695 delegatów, reprezentujących przeszło 3 miliony członków organizacji tak przemysłowych jak robotniczych. Mówcy podkreślali, że rząd nie speł-

HENRYK RYFF.

CI I OWI.

PRZEKŁAD Z NIEMIECKIEGO.

(105)

(Ciąg dalszy)

— Czy chcesz pójść ze mną do jego matki? — szepnęła.

— Dziś nie — odrzekł Artur poważnie. — Biedna kobieta nie byłaby w stanie mówić z tobą.

— Myśl, że Werneck umrze przemennie, nie zostawi mi chwili spokoju — odrzekła dziewczina.

— Nie umrze — powiedział Artur z mocą. — Przyjaciół przyrzekł, że go ocali, matka będzie nad nim czuwać dniem i nocą.

Ewa milczała przez kilka minut.

— Czy dasz mi znać jutro, jak się ma Werneck? — zapytała.

— Przyniosę ci codziennie wiadomość, jeżeli sobie tego życzysz. A teraz bądź zdrowa! Przejeżdżę się po wzgórzach i zobaczę, jak też robotnicy urządzili posiadłość Renno. Nie mogę się pocieszyć, że mu umknąć pozwolili.

Ewa nie zatrzymywała go dłużej. Zostawszy samą usiadła w framudze okna i rozmyślała. Białe, szlachetne rysy Wernecka zaczęły się coraz dobitniej rysować w jej wyobraźni. Jego piękne, ujmujące oczy patrzyły na nią i zdawały się mówić: „Poświęciłem się za ciebie. Chciałem cię uwolnić od człowieka, który cię oszukiwał, który nie był cię godnym, z którym byłabyś bardzo nieszczęśliwa!”

Teraz dopiero zrozumiała dziewczina, dlaczego nigdy nie kochała Renna i kochać go nie mogła.

Serce jej oddawna Werneckowi było oddanem. Uczuła to w chwili, gdy życie jego było w niebezpieczeństwie. Sympatya, jaką dla niego czuła, nieokreślone uczucie szacunku i wdzięczności, wszystko to zajaśniało nagle płomieniem wielkiej i świadomej siebie miłości. Zdawało się jej, jak gdyby nagle zdjęto zasłonę z jej serca i nie pojmowała, jakim sposobem mogła się mylić tak długo.

Nie myślała nawet o tem, że Werneck jest mierzaninem i lekarzem, kochała go namigłnie, wszelka duma znikła z jej duszy, poszłaby za nim na koniec świata, choćby był tylko żebrakiem. Cóż ją mogła obchodzić opinia krewnych i świata, kiedy w nim jednym cały świat znalazła.

Słońce chyliło się ku zachodowi. Jego złotem i purpurą tkane promienie kołysały się do snu na krawędzi widnokręgu, przesyłając ostatnie pocałunki obłokom; powietrze drgało falami różowego światła, za górami paliło się niebo, a na dolinę spadała rosa, niby welon biały i przejrzysty. Dla Ewy nie były to zorze wieczoru, ale wschód promiennej, nowej, radosnej przyszłości.

Artur jednocześnie błędził po posiadłościach Renna. Zamek stał się jedną czarną masą gruzów, chodniki tak starannie pielęgnowane zniszczono do szczytu, zamieniając całe otoczenie w nagą, głuchą pustynię. Nad murami czuwała policya, prowadząc śledztwo i poszukiwając winnych zniszczenia.

Porucznik von Scheerer przyglądał się pustkowiu z uczuciem szczerzego zadowolenia. Pomyślał o dniu, w którym poświęcano kopalnię i gniew zawrzał - nim nagle. Tutaj oto wznosił się namiot dla gości, tam spoczywała bateria szampana... Porucznik wspiał konia ostrogami i popędził do miasta, aby uciec od przykrych wspomnień.

Miłość i szacunek powszechny, jakimi się Werneck cieszył, teraz dopiero wystąpiły w całej pełni. Nie-

jeden biedak, któremu nieszczęśliwy raniony przychodził dawniej z pomocą, nie wahał się nadłożyć milę drogi, aby zapukać do drzwi lekarza i zapytać o jego zdrowie. Mieszkanie Wernecka było formalnie obleżone.

Ten, który był przedmiotem powszechnego zajęcia, nie o tem nie wiedział, gdyż leżał wciąż jeszcze w gorączce, bezprzytomny. Stan jego był niebezpiecznym, matka i Voelker nie odstępowali go ani na chwilę. — Na żądanie Voelkera, który nie chciał brać na siebie całego ciężaru odpowiedzialności, zawezwano jeszcze drugiego lekarza.

Ewa przysyłała codziennie do miasteczka dowiadując się o zdrowie Wernecka, i przez osiem dni otrzymywała wieści niepomyślne. Gdy nareszcie Artur oznajmił jej, że niebezpieczeństwo minęło, ponieważ chory odzyskał przytomność, dziewczina nie była w stanie powstrzymać dłużej niecierpliwości i pojechała odwiedzić matkę Wernecka.

Serce jej było przyspieszonym tętnem, gdy przestępowała próg domu, w którym mieszkał jej ukochany. Policzki jej białe wskutek troski dni ubiegłych, zarumieniły się lekko.

Gdy weszła do pokoju matki chorego, wydało się jej, że jest w świątyni, gdzie każdy przedmiot przemija uroczystym wrażeniem i część obudza. Stare, powyginane meble rozповідаły jej dzieje dzieciństwa Wernecka. Widziały, jak wzrastał, doskonalił się, cierpiał i pracował ten, którego ukochała. Jakże często musiał stać przy tych krosienkach, gdzie jego matka siadywała i szyla? Te wszystkie sprzęty spoglądały na nią tak przyjaźnie i serdecznie, jakby mówiły: „Znamy go od dziecka, byliśmy obecne przy jego pustotach studenckich i przy poważnych rozmyślaniach nad niedolą bliźnich”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

all poczynionych dawniej przyrzeczeń, wskutek czego związki przemysłowe odnoszą się do niego obecnie z jaknajwiększym niezaufaniem. Co do celów wojennych, to kongres zażądał, by poza odbudową Belgii urzeczywistniono też dawniejsze programy Trentina, Alzacyi i Polski.

Były król grecki przeciwko Wenizelosowi.

Były król grecki Konstanty opublikował za pośrednictwem swego sekretarza Paparigopula w szwajcarskich pismach oświadczenie, że różne punkty w ostatniej mowie zagranicznego ministerium greckiego nie odpowiadają rzeczywistości. Wenizelos sfalszował poprostu poszczególne fakty odnoszące się do dawniejszej neutralności Grecyi oraz do stanowiska króla wobec obu dawniejszych gabinetów Wenizelosa. Król protestuje przeciw takiemu występowaniu Wenizelosa przynajmniej w prasie zagranicznej, skoro nie może tego zrobić w prasie greckiej. Obecne zaprzeczenie króla Konstantego skomplikuje niezawodnie całe obecne położenie Grecyi, i tak już dosyć utrudnione.

Ameryka zarekwirowała okręty austriackie.

Według „Matina” rząd amerykański polecił zarekwirowanie okrętu austriackiego „Martha” o pojemności 8 000 ton, oraz wywieszenie na nim flagi Stanów Zjednoczonych. Rząd podkreśla przytem, że został do tego spowodowany ogólną sytuacją i że ma do tego, pomimo, iż stosunki Ameryki z Austrią nie są dotąd formalnie zerwane, nawet prawo. Stany Zjednoczone chcą wypłacić odpowiednie odszkodowanie właścicielom okrętu.

WOJNA.

Położenie wojenne.

(wtb.) Berlin, 4 września. Nowa walka artylerii we Flandryi toczy się w dalszym ciągu. W dniu 3. września był obustronny ogień bardzo silny zwłaszcza u wybrzeża i w łuku Ypern. Niemiecka artyleria kierowała swój ogień niszczący na baterie i nakrywkę angielskie z dobrym skutkiem. Walki, które się w następstwie najsilniejszego wzmożenia ognia wywiązały w okolicy St. Julien, skończyły się klęską angielską. Kilkakrotnie szturm angielski został po większej części już ogniem obronnym odparty; co do rowów niemieckich podejść zdołało, zostało pobite w walkach z bliska lub wzięte w jeństwo. Czynność lotników pozostała żywa. Lotnicy niemieccy zaatakowali ponownie pływające jeszcze od ostatniego ataku Calais. Dalej obrzucono bombami liczne dworce, place lotnicze i inne urządzenia wojskowe. Lotnicy koalicji zabili przy rzucaniu bomb na wewnątrz Brugii kilkanaście kobiet i dzieci.

W Artois atakowali Anglicy ponownie między koloniami St. Auguste a Pens w dniu 4. września o godzinie 1/2 w nocy i znowu zostali odparci. W okolicy St. Quentin był żywy ogień artylerii. Na południe-zachód od miasta wykonali Niemcy korzystne wyścigi patrolowe.

Z frontu nad Aisną niema nic ważniejszego do doniesienia, oprócz korzystnej czynności lotników niemieckich. Na północ od Reims odparty pod La Neuville atak francuski po krótkiej walce granatami ręcznymi.

W Szampanii wzmogli Francuzi od kilku dni swój ogień artylerii po obu stronach drogi Somme-Py-Souain. W dniu 3. września doszedł on do siły huraganowej. O godzinie 7 wieczorem poczęli Francuzi przygotowywać silne oddziały w pierwszych rowach. Spostrzeżono to ze strony niemieckiej i skierowano tam skoncentrowany ogień niszczący. Skutkiem tego były ciężkie straty wśród ściśniętych w ciasnych rowach mas. Tylko część przygotowanych wojsk zdołała Francuzi wyprowadzić do szturm. Ciągły ogień powitał wstrząśnięte już fale atakowe. Także i lotnicy piechoty niemieckiej atakowali z nieznacznej wysokości karabinami maszynowymi, ze skutkiem dobrym. Jedynie około 150 chłopca dotarło do pozycji niemieckich, gdzie kontratakiem zostali odrzuceni.

Na froncie koło Verdun ogień artylerii trwa w dalszym ciągu. Przedsięwzięcia niemieckich oddziałów szturmowych w lesie Caurieres i na zachód od Pont-à-Mousson, przyniosły w zysku jeńców. Lotnicy niemieccy atakowali z nieznacznej wysokości francuskie nakrywkę i obozy leśne bombami i karabinami maszynowymi. Zauważono liczne eksplozje i pożary.

Na wschodzie szły operacje wojenne po wzięciu Rygi, według planu dalej. Z reszty frontu rosyjskiego niema nic ważniejszego do doniesienia oprócz czynności patrolek nad Zbruczem i Dniestrem i oprócz ataku niemieckiego na południe od Zbrucza, w okolicy Czardali. W Mołdawii ponieśli Rosjanie i Rumuni ciężkie straty podczas szeregu daremnych ataków koło Mancel. U ujścia Rinnicu przyniosł atak niemiecki w zysku jeńców i zdobycz.

Telegramy cesarskie z powodu zajęcia Rygi.

(wtb.) Najjaśniejszy Pan cesarz Wilhelm wystosował do cesarzowej następujący telegram:

Do Najjaśniejszej Pani, cesarzowej i królowej w Poczdamie: Generał-feldmarszałek książę Leopold bawarski donosi mi właśnie o wzięciu przez wojska nasze Rygi. Jest to nowy znacznik niemieckiej siły i niezmałonej woli zwycięstwa! Niech Bóg pomaga dalej. — Wilhelm.

Do generał-feldmarszałka, księcia Leopolda bawarskiego wystosował cesarz telegram treści następującej:

Tobie i ósmej armii wyrażam z powodu wzięcia Rygi Moje i ojczyzny życzenia i dzięki. Daleko widzące kierownictwo i twarda jak stal wola zapewniły to piękne powodzenia. Dalej z Bogiem! Wilhelm I. R.

Operacje pod Rygą nie nastąpiły niespodziewanie.

Ze operacje wojenne przed Rygą nie nastąpiły niespodziewanie, najlepszym tego dowodem jest fakt, iż już od dłuższego czasu gazety kadeckie i nacyonalistyczne zwracały systematycznie uwagę na ewentualną ofensywę pod Rygą. Nie tylko „Rjecz” i „Now. Wremja”, lecz także „Ruskijskaja Wiedomosti” i „Kijewskaja Mysl” przesłane przed lekceważeniem niebezpieczeństwa tego. Natomiast organy socjalistyczne zapatrywały się na nawoływanie prasy mieszczańskiej i liberalnej jako na próbę wpłynięcia na armię rosyjską w kierunku przywrócenia w niej utraconego ducha aktywnego i wojennego. To też „Prawda” i „Ruskijskaja Wolia” oznaczały artykuły gazet niesocjalistycznych jako sensacje, zaś w najlepszym razie przedwczesne alarmy pesymistycznie nacechowane. Dopiero teraz poczynają się pokazywać, że nie chodziło to wcale o sensacje, lecz o trzeźwiejsze od socjalistów zapatrywanie się na realną sytuację wojenną. Nie ulega wątpliwości, iż „Nowoje Wremja”, które przed kilkunastu dniami napisało, że ewentualne zdobycie Rygi i Dynaburga przedstawiałyby dla Rosyi o wiele większe niebezpieczeństwo, niżli niedawna klęska w Galicji wschodniej, będzie miało w obecnych wypadkach satysfakcję. Czy satysfakcja ta sama w sobie wyjdzie jednak na korzyść państwa, co do tego należy bardzo silnie powątpiewać.

Operacje morskie pod Rygą.

Korespondent wojskowy gazety „Daily Chronicle” jest zdania, iż w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną na morzu pod Rygą ważne operacje wojenne, które widocznie mają popierać akcję ofensywną na lądzie. Ten sam fachowiec militarny angielski utrzymuje, iż nie jest wcale wykluczony wymarsz Niemców w kierunku Piotrogradu. Na ten wypadek stolica Rosyi już teraz zdaje się być bezbronna. W Londynie panuje podobno wielkie zaniepokojenie z tego powodu już z góry.

Przed nową rosyjską ofensywą pod Czerniowcami.

Korespondent wojenny gazety „Corriere della Sera” zaznacza, że jednocześnie z ofensywą włoską przeciwko Tryestowi ma zostać rozpoczęta ofensywa rosyjska przeciwko Czerniowcom. Rozpoczęcie to miało być kwestyą kilku najbliższych dni. Czy wypadki pod Rygą nie przyczynią się do zmiany pierwotnego planu naczelnego dowództwa rosyjskiego, na razie niewiadomo.

Tragiczny los generała Radka Dmitrijewa.

Z Piotrogradu donoszą, że nader tragiczny los swego czasu w Rosyi ulubionego generała Radka Dmitrijewa budzi tam powszechne zainteresowanie. Już od kilku dni utrzymywano pogłoski, że generał Radko Dmitrijew ciężko zachorował i nie może poświecić się swej pracy jako dowódca armii pod Rygą. Obecne zaś niepowodzenie armii powierzonej jego dowództwu przyczyni się niezawodnie do jego upadku zupełnego, nie tylko cielesnego, ale i moralnego. Dawniejszy bohater z pod Kirgilibi i Adrianopola oraz z pod Przemysła później wpadł w nielaskę militarnych sfer rosyjskich. Niepowodzenie jedno po drugim zdawało się upoważniać tę nielaskę, z której sprytny generał zawsze jednak zdołał się jeszcze zrehabilitować. Teraz jednak widocznie już mu się to więcej nie uda. Były zdrajca Bułgaryi uważamy jest obecnie także w Rosyi jako zdrajca.

Bitwa nad Soczą.

(wtb.) W doniesieniach sprawozdawców wojennych, jako i w artykułach gazet wskazują na to, że przy końcu drugiego tygodnia 11. bitwy nad Soczą okazuje się już jasno, iż wysiłki nieprzyjaciela na skrzydle północnym przekroczyły już swój punkt najwyższy. Siła atakujących poczynają słabnąć. Cadorna, który rozpoczął bitwę na froncie 60 kilometrowym, musiał ścieśnić obecnie swe ataki na front, o 6 km. szerokości. Pomimo wielkiej przewagi liczebnej wojsk włoskich i pomimo, że nadciągające wciąż świeże posiłki z innych części frontu zapelniały przerzedzane ich szeregi, ostatecznie cała zdobycz terenu, nawet na miejscu przerwania koło Selo, liczy się tylko na setki metrów, co w żadnym nie stoi stosunku do okropnych strat Włochów, liczonych najmniej na 150 000 poległych i rannych. Na skrzydle południowym, zwłaszcza u płaskowzgórza Cemen, nie zdołali Włosi wypierać obrońców ani nawet z pierwszej ich linii a w odcinku południowym posunął się przeciwnik tylko o pewną ilość kroków. Dotychczasowy zatem prze-

bieg bitwy uprawnia obrońców do oczekiwania z pełną ufnością zbliżających się walk końcowych i ich wyników.

Czy Cadorna zwątpił o możliwości zajęcia Tryestu?

W paryskim piśmie „Matin” zastanawiają się nad tem, że Cadorna podobno poczynił dyspozycje świadczące, jakoby był on zwątpił o możliwości zajęcia w bliskim czasie Tryestu. W militarnych kołach francuskich panuje podobno wobec tego wielkie niezadowolenie z Cadorna oraz jego zapatrywania się na prawdopodobny rozwój w bliskiej przyszłości operacji wojennych nad Soczą.

Policzka morska.

O bitwie morskiej koło Ringkøbing, w której okręty angielskie zagnały 4 niemieckie poławiacze min na mieliznę i tam je ostrzeliwały, pewien żołnierz niemiecki nadał pismu „Ringkøbing Antavi” następujące szczegóły: Wyładowaliśmy w nocy pod List. Rano wyruszyliśmy ku północy. O godz. 6 minut 13 spostrzeżliśmy nagle przeważające angielskie siły bojowe. Na południe-zachód i na północy utworzono półkole wokoło nas. Usiłowaliśmy zbiedz, lecz gdy ścieśniono półkole i już było jasne, że nie zbiegniemy, wszystkie 4 okręty pełną siłą pary ruszyły ku wybrzeżu duńskiemu. Przypuszczaliśmy, że okręty angielskie zaprzestaną ostrzeliwania, gdy spostrzegą, że okręty stanęły nad brzegiem. Nie stało się to. Ostrzeliwano nas w dalszym ciągu. Wszystkie okręty trafione zostały pod linią wodną, zanim stanęły. Gdy Anglicy nie przestali ostrzeliwać okrętów, musieliśmy je opuścić. Dopiero gdy Anglicy spostrzeżli, że docieraliśmy do brzegu, zaprzestali ognia i ruszyli w kierunku północnym. Starszy pałacz Kleber utonął, usiłując dopłynąć do lądu. Jednego marynarza zbito, dwóch raniono lekko, których umieszczono w Ringkøbing. Marynarze niemieccy w liczbie 93 znajdowali się w Bjenegaard, prócz tego jeszcze 10 żołnierzy z łodzi podwodnej, którą niemieckie antytorpedowce przed południem znaleźli na miejscu wyładowania, gdzie zatonała. Wszystkich otransportuje się jutro do Ringkøbing. Brzeg na przestrzeni 3 km. okryty jest szczątkami i narzędziami okrętowymi. Z Eobjerg przybył oddział z 40 żołnierzy dla dozoru. Tuż po wyładowaniu na poszukiwacz min „Heinrich Brune” powstał pożar. Około godz. 7 eksplodowały komory z prochem. Okręty znajdują się 50 metrów od brzegu. Fale przechodzą ponad nimi.

Zniwo łodzi podwodnych.

(wtb.) Berlin, 4 września. (Urzędownie.) W kanale La Manche, przy angielskim wybrzeżu, nasze łodzie podwodne zatopiły znowu 5 parowców i jeden zagłowiec, w tem uzbrojony parowiec angielski „Palatine” z ładunkiem 3000 ton węgla, jako też trzy inne, również uzbrojone parostatki, z których dwa były angielskie. Jeden ciężko naładowany okręt ostrzeliwano. Kapitana uzbrojonego parowca angielskiego „Palatine” zabrano do niewoli. Pułapkę angielską na łodzie podwodne, w postaci parowca o 2000 tonach, który uzbrojony był w 4 działa ukryte, uszkodzono trzema strzałami z dział.

Szef sztabu admirałtycyi.

Sprawozdanie austriackie.

(wtb.) Wiedeń, 4 września. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoska widownia wojny: Jedynie koło Monte Gabriele toczą się silne walki. Góra ta wystawiona była wczoraj na bezustanny ciężki ogień, który dzisiaj rano doszedł do siły huraganowej. O godz. 1/2 rano ruszyła piechota włoska do ataku. Walki jeszcze się toczą, dym i pył okryły górę. W dolinie Wippachu przywiodły nasze patrolki szturmowe jeńców. Na froncie Karyntyi była żywsza czynność artylerii i miejscami walki granatami ręcznymi. Lotnicy bombardowali w nocy Tryest.

W Galicji: Atak nieprzyjacielski w obrębie Muncelul został odparty. Tak samo rozbił się atak nieprzyjacielski w obrębie Varrita w ogniu artylerii i w walce granatami ręcznymi.

Front macedoński: Między Monastirem a wyżyną Nidze atakowały w różnych miejscach francuskie bataliony i kompanie. Zostały wszędzie odparte. Po obu stronach Wardaru i jeziora Dojrańskiego od czasu do czasu ogień artylerii.

Drobne wiadomości wojenne.

— (Odnaczenie Ludendorffa.) Najjaśniejszy Pan, cesarz Wilhelm, nadał generałowi Ludendorffowi z okazji zajęcia Rygi wielki krzyż orderu orła czerwonego z liściem dębowym i mieczami.

— (Jak Rosja przygotowywała się do czwartej kampanii zimowej.) Londyński „Times” wyraża silne zaniepokojenie z tego, w jaki sposób Rosja przygotowywała się do czwartej kampanii zimowej. Zdaniem pisma angielskiego przygotowania te były nader niedostateczne i nie odpowiadają powadze chwili.

— (Zakończona bitwa.) „Matin” paryski zamieszcza następujący głos krytyki wojskowego: Ostatnia faza bitwy pod Verdun może być uważana za dług ułożonego przez naczelną kierownictwo armii francuskiej planu za ukończoną.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Okowita (spirytus) do palenia. Dnia 22-go zm. wydał przewodniczący Rzeszy wydziału okowicianego następujące rozporządzenie:

1) Z dniem 1. września br. wolno jest miesięcznie 25 części setnych tej ilości spirytusu, które w tym samym miesiącu r. 1915 na cele domowe (we fiaskach) zużyto, dla domowego użytku sprzedać. Z przeznaczonych ilości 2/3 za oddaniem znaczka poboru po 55 fen. za litr — reszta po 1,50 mk. za litr bez znaczka.

Spirytus w cenie 55 fen. za litr jest przeznaczony wyłącznie dla biedniejszych rodzin i to do gotowania, opalania mieszkań lub oświetlania, które nie mają urządzeń elektrycznych, gazowych a nafty dostać nie mogą. W razie choroby i pielęgnowania niemowląt okowitę będzie można dostać.

Wydzielaniem znaczków zajmą się gminy, a nie jak dawniej bywało, hurtownicy. Hurtownicy przy przesłaniu znaczków dołączają winni spis miejscowości, które w r. 1915 odbierały okowitę i jaką ilość znaczków jest dla gmin przekazana.

W przypadkach wyjątkowych wolno gminom część z przeznaczonych znaczków oddać sąsiadnym gminom, które dotychczas nie były uwzględnione. Za dowód okowity do nowych miejsc ręczyć nie można, dla czego właściciele znaczków winni okowitę z sąsiednich gmin odebrać.

Tylko na znaczki wystawione z centrali okowitę otrzymać można. Inne znaczki lub poświadczenia są nie ważne.

2. Przemysłowcy, którzy denaturowaną okowitę potrzebują w przemyśle, zgłosić się powinni wprost do centrali okowicianej. Znaczki na okowitę przeznaczone dla gmin, pod żadnym warunkiem do zapotrzebowania przemysłu użyte być nie mogą.

Następujące instytucje i osoby zaliczają się do przedsiębiorstw przemysłowych i to: apteki, lazarety, zakłady chorych, lekarze, akuszerki, dezynfektorzy, rolnicze przedsiębiorstwa i urzędy.

3. Sprzedaż okowity do palenia zajmą się, jak dotychczas dawniejsi handlarze. Aby umożliwić tym, którzy okowitę zużywają na domowe potrzeby, regularny pokup, nie wolno handlarzom sprzedawać okowity na jeden raz, tylko częściej i w mniejszych ilościach.

Katowice. (Zamknięcie restauracji). Na skutek zarządzenia tutejszej dyrekcji policji, zamknięta została restauracja Gertrudy Kloskowej, przy ulicy Fryderyka 4 oraz restauracja Meiera przy ul. Grundmanna 29, z powodu, że wydawano tam gościom mięso bez marek i w dniach bezmięsnych.

Bogucice. (Jeszcze ofiary jadu rybiego). Wskutek spożycia flader, w których zapewne wytworzył się już jad rybi, zmarły w tutejszym zakładzie Markelki dalsze 4 osoby.

Janów. (Desperatka). Pod koła pociągu rzuciła się pewna młoda dziewczyna. Po niejakiem czasie znaleziono ją bez życia w ogromnej kałuży krwi. Pono niszcząca miłość miała być przyczyną samobójstwa.

Król. Huta. (Miejska hodowla kóz). Chcąc zawczasu zapobiedz brakowi mleka dla niemowląt, postanowił magistrat tutejszy zakupić na użytek miasta kozy mleczne. W tych dniach nadeszła już pierwsza partia tych kóz, 37 sztuk, wszystkie rasy szwajcarskiej, bezrogiej. Mleko kozie sprzedawane będzie w hali targowej, na kartę mleczną A., po cenie 30 fen. za litr. Jak wiadomo, jest mleko kozie znakomitem pożywieniem dla dzieci, gdyż zawiera więcej tłuszczu od mleka krowiego, a wolne jest od zarazków gruźliczych; kozy bowiem nigdy na gruźlicę nie chorują. Utrzymanie i udój kóz w stajni miejskiej odbywa się pod kontrolą weterynarza miejskiego, a zachowaniem jaknajwiększej schludności.

Bytom. Roki sądów przysięgłych, jakie rozpocząć się miały w dniu 17-go września, nie odbędą się wcale z powodu braku spraw do sądzienia. Już to w tym roku czwarty raz nie odbywają się roki sądów przysięgłych dla tego samego powodu.

— (Nadgraniczny handel masłem). U przejścia granicznego koło młyna Kuhna w powiecie bytomskim odbywał się od dłuższego czasu kwiwnacy handel masłem. Z całej okolicy przybywali tam nabywcy, przeważnie kobiety, aby zaopatrzyć się w drogi cenny ten tłuszcz. Z początku nabywcami byli konsumenci wprost, ale później handlarze i handlarki z Bytomia poczęły podbijać ceny, placąc po 5 mk. za funt polski, a następnie sprzedając je konsumetom w mieście po 7—8 mk. za funt. Obecnie handel ten ustanie, albowiem urzędnicy graniczni odebrali polecenie skonfiskowania zakupionego masła. W ostatnich dniach otrzymała już gmina Szarlejska znaczną ilość takiego skonfiskowanego masła.

— (Nagła śmierć). W publicznym uste-pie przy placu Ces. Fran. Józefa zmarła nagle w poniedziałek po południu wdowa po mistrzu piekarskim Marya Briese z Brzezina, którą przyjechała tu-

dotąd po zakupna. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć z powodu udaru sercowego.

— (Zderzenie). W sobotę ubiegłą, po południu o godzinie 4-ej zderzyły się koło kopalni Karsten-Centrum kolej wązkotorowa z kolejką uliczną. U tej ostatniej został przedni wóz uszkodzony i wysadzony z szyn. Na szczęście nikt z jadących szwanku nie poniósł, choć wozy kolejki były przepełnione.

Gliwice. Komitet obywatelski donosi nam, że zapowiedziane przedstawienia amatorskie w dniu 9 września w lokalu p. Ebla w Żernikach, i w dniu 16 września na sali p. Cierlicy przy ul. Kozielskiej nie odbędą się, i zostały odroczone, o czym jeszcze aranzjerowie przedstawieni doniosą.

Pszczyna. (Fałszywy wojak). Do pewnej rodziny tutejszej przybył niedawno jakiś nieznamy wojak, bawiący rzekomo na urlopie. Przy-niósł on pozdrowienie od syna owej rodziny, który już od trzech lat przebywa w polu; opowiadał przytem, jakim to ów syn ich jest dzielny wojakiem, jak otrzymał krzyż żelazny i został podoficerem. Pod wpływem takich wiadomości rosło serce rodziców i rodzeństwa. Posła ugoszczono sownie i przy odejściu obdarzono rozmaitemi darami dla niego i dla syna przeznaczonemi. Ale ów syn nic z tego nie oglądał, gdyż jak się okazało, poseł ów był prostym oszustem, który sprytnie »naciągnął« łatwo-wiernych ludzi.

Opole. (Pociecha!) Przed tutejszym sądem odpowiadał za różne kradzieże młodzieniec Lakwa, który pochodzi z porządnej rodziny (ojciec jest urzędnikiem). Włamał on się swego czasu do warsztatu ślusarskiego Weckerta i skradł różne narzędzia, w tym samym domu z piwnicy węglarza Piechoty skradł 29 butelek wina, w domu towarzystw skradł z pokoju różne przedmioty, potem w Brande pod Wrocławiem 200 marek, w Weilsdorf pod Lossen u wujka książeczkę na 950 marek, w Mogwitz 500 marek itd. Sąd nie potrzebował świadków, gdyż oskarżony przyznał się do wszystkiego. Prokurator wniósł o 3 lata więzienia za 6 ciężkich włamań i 3 lżejsze. L. został skazany na 2½ roku więzienia.

Olesno. (Znowu nieszczęsna broń palna). Ośmioletni synek posiadiciela domu Socka dorał się do rewolweru ojcowskiego i poczał się nim bawić. Wtem padł strzał, a kula ugodziła siedzącego obok ojca chłopczyka w serce. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Berlin. (Bogaty nędzarz). W miejskim przytułku dla bezdomnych zmarł 80 lat liczący, dawniejszy rolnik Ferdynand Wiedemann z Tronp w Brunśniku. Jak się teraz wykazuje, złożył on w jednym z tutejszych banków 160 000 mk., a na jednym z tutejszych urzędów pocztowych znajduje się dla niego 300 mk., które jako procent nadeszły.

— Smutny wypadek zdarzył się na dworcu Charlottenburskim w chwili gdy odchodził pociąg do Rumunii. 18-letnia dziewczyna chciała raz jeszcze uściśnąć dłoń odjeżdżającemu żołnierzo-wi, wpadła jednak między koła odchodzącego już pociągu a peronu. Pociąg zaraz zatrzymano i dziewczynę wydobyto lecz odniosła tak ciężkie obrażenia, że ją do szpitala odwieziono.

W. Ks. Poznańskie. (Słodka kradzież). Wagon czekolady nadszedł z Hamburga do Poznania pod adresem magistratu poznańskiego. W drodze jednak zakradli się złodzieje i ubrali nieco z tej tak rzadkiej słodyczy. Szkodę oceniają na 2000 mk. Złodzieje byli jednak dość grzeczni, bo pozostawili jeszcze dosyć dużo owej słodyczy dla mieszkańców Poznania, gdy tymczasem mieszkańcy innych miast ślinkę tykają.

— (Pokrzywy). W powiecie bukowskim zbierają dzieci szkolne, z polecenia inspektora szkolnego, pokrzywy. Dotąd wysłano wagon pokrzyw, wkrótce nastąpią dalsze przesyłki. Niezadługo więc nosić będziemy koszule z pokrzyw.

— (Śmierć konduktorki pod kołami pociągu). Na dworcu w Lesznie wydarzył się w sobotę ubiegłą śmiertelny wypadek. Konduktorka Wanda Sange ze Wschowy, lat 21, połączyć chciała wagony pociągu towarowego. Wskutek własnej nieostrożności i nieprzestrzegania przepisów dostała się pomiędzy swerzaki, które jej zdusiły klatkę piersiową. S. zmarła krótko potem w lecznicy Czerwonego Krzyża w Lesznie. Trupa przewieziono do Wschowy.

Król. Polskie. (Jubileusz na Jasnej Górze). W dniu 8. września br. przypada 200-tna rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Czasy wojny nie sprzyjają urządzaniu uroczystości na większą skalę, to też na razie odbędą się ona w skromnych rozmiarach. W dniu 7. września odprawione zostaną solenne nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpowiedniem do uroczystości kazaniem. Po południu (w sobotę) o godzinie 4. odprawione będą solenne nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, po których wyruszy procesja na wały i zatrzyma się przed szczytem, gdzie duchowieństwo wraz z ludem odśpiewa litanie do Matki Boskiej i »Pod Twoją obronę«, poczem zostanie wypowiedziane kaza-

nie na 200-tną rocznicę koronacji cudownego obrazu, »Te Deum« i procesja powróci do kościoła.

NADESŁANO.

Jubileusz srebrny zaślubin małżeńskich obchodzili małżonkowie Solgowie z Katowic w dniu 25. sierpnia 1917 r. Chociaż późno, przyjaciele i znajomi składają jubilatom życzenia serdeczne: oby żyli w szczęściu i zdrowiu z tych godów małżeńskich.

Nakładem „Górnoślazaka”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukarni drukarni „Katolika”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

Do łaskawego uwzględnienia!
Prowadzimy jedynie tylko najlepsze szwajcarskie zegarki, które są znane jako najpewniej idące.

Najtańsze i ściśle rzetelne
źródło zakupna wszelkiego rodzaju zegarków, klejnotów, złotych i srebrnych towarów.

Specjalność: Znakomite szwajcarskie zegarki męskie, damskie i zegarki naramienniki, jako to: Longines, Omega, Audemars-Freres, J. W. C. Schaffhausen, itd. (Ceny są przez fabrykę wyznaczone)

Własne marki specjalne:
Nr. 1724. Prawdziwe srebrne zegarki męskie i damskie, 800 stemplów. mk. 15,50, 19,50, 26,—, 32,—, 35,—, 38,—, 40,—, 48,—.
Nr. 1805. Prawdziwe srebrne zegarki naramienniki 800 stempl. mk. 16,50, 18,75, 23,—, 28,50, 34,—, 37,—, 45,—.
Nr. 1582. Wojskowe zegarki kieszonkowe z oświ. cyferblatem mk. 8,75, 10,50, 15,25, 18,—, 23,—, 27,50, 31,—.
Wszelkie zegarki są dokładnie regulowane i z pismieną gwarancją.

Modne pierścienie i łańcuchy
nielutowane D. R. P. 99299
Wielki własny ściśle rzetelny warsztat repar. — usługa.

N. Jacobowitz - Katowice
hurt. zegarki, klejnoty, złote i srebrne towary detal.
Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego
Tel. 1494 ul. Grundmanna 7, w domu Colosseum. Tel. 1494
Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłan. należności.

Bank Ziemski Landbank
w Bytomiu (Bauthen O.-S.)
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 37
poszukuje
do kupna
gospodarstw
rozmaitej wielkości z budynkami
i — o ile możności — z żywym
i martwym inwentarzem.
Kasa Oszczędności
Banku Ziemskiego przyjmuje depozyty w każdej wysokości, placąc od nich 3, 4, 4½, 4¾, i 5 procent, zależnie od czasu wypowiedzenia.

BANK LUDOWY :: KATOWICE
ulica Beaty (Beatestrasse 16)
udziela pożyczek na weksle;
płaci od złożeń w nim pieniędzy:
3% za tygodniowym wypowiedzeniem,
3½% za czterociecznym wypowiedzeniem,
4% za półrocznym wypowiedzeniem.
Od 1—3 wzięcie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—15 wzięcie jeszcze za pół miesiąca. Z dalszych stron jak z Westfalii, Nadrenii i t. p. można nadsyłać oszczędności pocztą, z dołączeniem 5 fen. za odniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen. Bank otwarty po południu bank zamknięty, gdyż wtedy załatw. się tylko sprawy hipoteczne, księgowanie i t. d.
Telefon nr. 1012. — Konto czekowe: Nr. 10348 Breslau.
Polecamy nasze skarbonki domowe.